

# Pamięci ofiar zbrodni przy ul. Budki w Piotrkowie



W rocznicę tego tragicznego wydarzenia, w minioną niedzielę (15 lutego) pod pomnikiem poświęconym ofiarom tej zbrodni złożono kwiaty i zapalono znicze – w imieniu piotrkowskiego samorządu kwiaty złożyli wiceprezydent Katarzyna Pabich-Gaj, Mariusz Staszek, przewodniczący Rady Miasta oraz radni Jan Dziemdziora i Szymon Miazek.

— Dopóki pamiętamy o tych, którzy zginęli w czasie II wojny światowej, dotąd będzie ta historia i pamięć o tych ludziach. Warto, abyśmy przypominali mieszkańcom o tych tragediach, o tych czasach, które niosły te ofiary — podkreślał Mariusz Staszek, przewodniczący Rady Miasta.

Pomnik, który w 1965 roku stanął opodal torów kolejowych przy ul. Budki, upamiętnia rozstrzelanych przez hitlerowców partyzantów i mieszkańców Piotrkowa Trybunalskiego, Łodzi i okolicznych miejscowości. Do pamiętnej egzekucji doszło 12 lutego 1944 r. o godz. 9 na nasypie kolejowym. Mieszkańcy zostali rozstrzelani w odwecie za śmierć niemieckiego żandarma o nazwisku Muschalik (lub Muschalak), znanego z wyjątkowego okrucieństwa. W pobliżu torowiska zabili go partyzanci Armii Krajowej. Patrolem dowodził wówczas Marian Król, pseud. „Szczerbera”, który kilka dni później bronił się przed atakiem Niemców przy ul. Sienkiewicza 3. Po kilku godzinach samotnej walki zginął z rąk hitlerowców.

Tablica przy ul. Budki upamiętnia 20 ofiar, ale mówi się, że było ich więcej. Mogiły zamordowanych

znajdują się na cmentarzu przy ul. Partyzantów.